

ZBIGNIEW GŁĄB

## STARY RYNEK W ŁODZI W LATACH 1414 – 1820<sup>1</sup>. ZABUDOWA I FUNKCJE.

Celem mojej pracy jest:

- zbadanie czy i w jakim zakresie Stary Rynek łódzki spełniał przypisane mu funkcje,
- odtworzenie zabudowy miejskiej znajdującej się na lub wokół rynku, ze szczególnym uwzględnieniem ratusza i kościoła

Źródła, z których korzystałem to: dokumenty lokacyjne, przywileje, opisy, inwentarze<sup>2</sup> oraz mapy i plany (mapa Dawida Gilly'ego z 1802/03, plan Franciszka Johnneya z 1812/13 r., plan Filipa de Viebiga z 1820 r., plan Antoniego Brochockiego z 1859 r.).

Nim omówię dzieje Starego Rynku łódzkiego słów kilka o roli placu miejskiego w życiu mieszkańców dawnych miast. Problem ten w interesujący sposób ujął Z. Morawski. Dla niego rynek to miejsce, które “daje możliwość gromadnego zaspokajania pewnych potrzeb”<sup>3</sup>. Potrzeby te to “przede wszystkim szeroko rozumiana informacja, sprawy sądowe, administracyjne i polityczne, zabawa, obrona, (miejsce koncentracji), wreszcie religia”<sup>4</sup>. Rynek stanowić miał też główne centrum handlowe oraz węzeł komunikacyjny<sup>5</sup>. Tak więc plac

---

<sup>1</sup> Andrzej Zand wyróżnia trzy okresy historii Łodzi: Łódź rolnicza (1332 - 1793), okres przejściowy (1793 - 1806 - Łódź pod władzą Prus, 1806 - 1815 - Łódź w Księstwie Warszawskim), okres od 1820 r. (lata 1815 - 1820 to ostatnia faza okresu przedprzemysłowego). Dla historii Starego Rynku można jednak przyjąć podział uproszczony: od lokacji miasta w 1414 r. do lat 20. XIX w. - kiedy to rolę placu centralnego przejął Nowy Rynek oraz okres od lat 20. XIX w. do czasów współczesnych; por. A. Zand, *Łódź rolnicza 1332 - 1793. Studium historyczne o topografii, stanie gospodarczym, organizacji prawnej i kulturze Łodzi*, Łódź 1930, s. 6 - 8.

<sup>2</sup> Można wymienić tutaj co najmniej dwa warianty: od Placu Wolności do Al. A. Mickiewicza oraz od Placu Wolności do ulicy Czerwonej.

<sup>3</sup> Wszystkie wymienione rodzaje źródeł znajdują się w zbiorze opracowanym przez M. Bandurkę i R. Rosina, *Łódź 1423 - 1823 - 1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*, Łódź 1974.

<sup>4</sup> Z. Morawski, *Funkcje religijne placów miejskich w średniowiecznej Polsce*, “Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 40, 1992, nr 3, s. 295.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 96.

miejski pełnić miał wielorakie funkcje. Był miejskim “centrum informacji”<sup>6</sup> – tutaj można było dowiedzieć się nowinek z życia miasta - czy to z rozporządzeń władz miejskich, czy też po prostu przez rozmowy ze spotkanymi ludźmi, zwłaszcza w dzień targowy. W obrębie rynku krzyżowały się także wpływy dwóch władz - świeckiej i duchownej. Symbolem tej pierwszej był ratusz, w którym odbywały się spotkania rady miejskiej oraz sądy. Przed ratuszem ogłaszano zarządzenia zarówno władz centralnych, jak i lokalnych. Tutaj wykonywano także niektóre kary. Obecność władzy duchownej symbolizował budynek kościelny. Kościół sytuowano na placu sąsiadującym z rynkiem (np. w Zgierzu) lub też wprost na rynku (np. w Wolborzu). Czasami stanowił on fragment zabudowy jednej z pierzei placu miejskiego (np. w Łowiczu). Przemysław Urbańczyk ujmuje funkcje kościoła w następujący sposób: “budynek kościoła, wyraźnie widoczny w perspektywie placu jako dominująca bryła architektoniczna, symbolicznie reprezentował uniwersalną instytucję. Był łącznikiem [mieszkańców miasta - Z. G.] ze światem zewnętrznym i jego uniwersalistycznym porządkiem. Był też bezpośrednią materialną manifestacją potęgi nowego systemu”<sup>7</sup>. Kościół i władze miejskie uzupełniały się wzajemnie, ale także były dla siebie pewną przeciwwagą. Biorąc pod uwagę mentalność ówczesnych ludzi nie sposób określić, która instytucja miała większe dla nich znaczenie. Zaspokajanie potrzeb duchowych, jakie oferował Kościół (msze, procesje, odpusty, święta) było zapewne równie ważne, co potrzeby materialne – te wydaje się zabezpieczać władza świecka (rozporządzenia miejskie, sądy, waga miejska). Zadaniem obu instytucji było także propagowanie, objaśnianie i interpretowanie reprezentowanych przez siebie systemów wartości, które spletały się w jedną całość.

Najbardziej oczywistą funkcją rynku jest handel – plac miejski był największym, a często jedynym targowiskiem miejskim.

---

<sup>6</sup> Tę funkcję rynku szczególnie podkreśla Przemysław Urbańczyk: *Plac miejski – skutek czy warunek powstania miasta*, “Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 40, 1992, nr 3, s. 284 - 288.

Aby stwierdzić jak wyglądał i funkcjonował Stary Rynek w Łodzi należy przyjrzeć się najpierw sytuacji całego miasta w omawianym okresie. A ta nie rysowała się zbyt korzystnie. Łódź była miastem bardzo małym. Henryk Samsonowicz<sup>8</sup> zalicza Łódź do grupy miast czwartej kategorii (na cztery możliwe!) czyli do miast liczących ok. 500 mieszkańców, utrzymujących się głównie z rolnictwa. Handlem czy rzemiosłem zajmowała się tylko niewielka grupa mieszczan, przeważnie stanowiły one tylko dodatkowe środki utrzymania. Lokalizacja Łodzi na tle ówczesnej sieci miejskiej nie przedstawiała się korzystnie. Odległość do Zgierza wynosiła 8,5 km, do Strykowa 16 km, do Brzezin i Tuszyńna po 20 km, do Pabianic i Lutomska 17 km. Tak więc zasięg rynku lokalnego Łodzi wynosił kilka kilometrów, co hamowało rozwój handlu miejskiego. Sąsiednie miasta zaliczone zostały do kategorii czwartej (Zgierz, Tuszyń), trzeciej (Stryków, Pabianice, Lutomska), a nawet do drugiej (Brzeziny). Wszystkie też były lokowane od Łodzi wcześniej - czasami różnica ta wynosiła nawet ponad sto lat. Łódź nie miała zatem dobrego startu. Przez cały omawiany okres właściciele i mieszkańcy Łodzi zmagali się z licznymi przeszkodami stojącymi na drodze do rozwoju miasta. Nie bez znaczenia była jego przynależność do dóbr biskupów włocławskich, w których zajmowało miejsce peryferyjne. W tych okolicach inwestowali oni raczej w rozwój Wolborza, oddalonego od Łodzi o ok. 50 km., w którym mieli swoją letnią rezydencję (Wolbórz to miasto kategorii drugiej, a więc stosunkowo silne gospodarczo). Problemem stało się także zapewne i to, że pod koniec XVI w. szlak handlowy z Piotrkowa do Łęczycy (a w szerszej perspektywie z Krakowa do Torunia) stracił swe znaczenie ze względu na niedogodności terenowe, o których wspominało jeszcze w XIX w. Także szlak z Brzezin do Lutomska przez Łódź, łączący Mazowsze z południową Wielkopolską, pełnił rolę drugoplanową. Miasto padło też kilkakrotnie ofiarą pożarów, epidemii, a także

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 286.

<sup>8</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 115.

przemarszów wojsk. Problemów było zatem wiele: począwszy od zdarzeń losowych, poprzez kłopoty ekonomiczne, na obojętności właścicieli skończywszy. Wszystko to powodowało, iż Łódź wyglądem swym przypominała bardziej wieś, niż miasto.

Aby stwierdzić, jak funkcjonował w tych warunkach rynek miejski w Łodzi oraz jak wyglądała jego zabudowa, należy cofnąć się do początków miasta. Znane są cztery dokumenty dotyczące lokacji Łodzi - miasta. Najstarszy z nich pochodzi z 1414 roku<sup>9</sup> i został wystawiony przez kapitułę włocławską. Wynika z niego, że miasto ma zostać założone w obrębie wsi Łodzi, przy drodze z Łęczycy do Krakowa, nad rzeką Łódką - zwaną wtedy Ostrogą - i od niej przyjąć nazwę. Dokument ten, jak i źródła kartograficzne z XIX wieku, pozwalają stwierdzić, iż zabudowa nowo powstałego miasta skupiała się wokół dzisiejszego Starego Rynku i Placu Kościelnego (wielce pomocne są tutaj rekonstrukcje M. Kotera<sup>10</sup>). Jak wynika z dokumentu, tereny te należały do Łodzi - wsi. Trudno stwierdzić, czy przed lokacją miasta znajdowały się tam jakieś zabudowania. Biorąc pod uwagę lokalizację Łodzi - wsi (nazywanej Starą Łodzią lub Starą Wsią) podaną przez A. Zanda wg *Planu Viebiga* z 1823 roku: między ulicami Północną, Pomorską, 400 metrów od Placu Wolności poza linią ulicy Franciszkańskiej<sup>11</sup>, można przypuszczać, że na miejsce lokacji miasta wybrano raczej tereny niezabudowane. Potwierdza to następujące zdanie dokumentu z 1414 r.: "(...) miasto w granicach wsi naszej Łodzi w ziemi łęczyckiej położonej, pomiędzy jej polami, krzakami, gajami i lasami, koło drogi, która prowadzi z Łęczycy do Krakowa i koło rzeki Ostrogą zwanej (...) postanowiliśmy założyć(...)" Wynikałoby z tego, że dla miasta wybrano tereny należące do wsi i użytkowane przez jej mieszkańców, które nie były zamieszkane. Istnienia budynków na tym obszarze nie da się jednak wykluczyć.

---

<sup>9</sup> Dokument, w którym Kapituła włocławska lokuje w granicach wsi Łodzi, nad rzeką Ostrogą i drogą z Łęczycy do Krakowa miasto Ostrogę oraz określa powinności i przywileje mieszczan (1414 r., 15 maj, Włocławek), [w:] M. Bandurka, R. Rosin, dz. cyt., s. 102 - 104. Nazwa Ostroga nie przyjęła się.

<sup>10</sup> M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Warszawa 1970.

<sup>11</sup> A. Zand, dz. cyt., s. 29.

Ryszard Rosin przyjmuje, że na skrzyżowaniu drogi łęczycko - krakowskiej (dzisiejsza ulica Nowomiejska) z rzeczką Ostrogą znajdowała się komora celna. Jest ona wymieniona wśród królewskich komór celnych (pierwsze wzmianki w dokumentach z 1564 i 1569 r.) wywodzących się z XII - XIII w<sup>12</sup>. Pamiętać należy też, że na północ od wytyczonego rynku znajdował się kościół, którego budowę ustalono na czas między końcem lat 80. XIV wieku, a rokiem 1414<sup>13</sup>. Powstanie kościoła doprowadzić musiało do powstania innych budynków, jak choćby plebanii. Kompromisowym rozwiązaniem problemu zabudowy przedlokacyjnej jest tutaj zdanie R. Rosina, iż akcja z 1414 r. “normowała (...) pewne procesy urbanizacyjne zapoczątkowane już na przełomie XIV i XV w.”<sup>14</sup>

Podsumowując powyższe rozważania można przypuszczać, że na miejsce lokacji Łodzi - miasta miało wpływ kilka czynników: lepsze warunki naturalne (Łódź – wieś otoczona była z trzech stron lasami, a od północy moczarami, co ograniczało możliwości jej rozwoju - dlatego też nie było tam miejsca na powstanie miasta), bliskość brodu (przeprawa na Łódce) i komory celnej, bliskość głównego traktu (z Piotrkowa do Łęczycy), wreszcie - usytuowanie kościoła. Kościół był zarazem głównym czynnikiem rynekotwórczym: rynek należało wyznaczyć tak, aby kościół znajdował się bezpośrednio w jego obrębie lub też na sąsiednim placu (zdecydowano się na drugie rozwiązanie). Spoglądając na mapę przedstawiającą okolice Łodzi w drugiej połowie XVI w.<sup>15</sup> trudno znaleźć lepsze miejsce na lokację miasta w tej okolicy (bardzo atrakcyjne jest tutaj zwłaszcza skrzyżowanie szlaków komunikacyjnych). Także sąsiednie miejscowości nie wydawały się wtedy zagrożeniem dla rozwoju Łodzi. Przyczyn kłopotów miasta należy zatem upatrywać raczej w wydarzeniach

---

<sup>12</sup> R. Rosin, *Obszar Wielkiej Łodzi do przełomu XIV i XV w.*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, Warszawa – Łódź 1980, s. 74; R. Rosin, *Miasto Łódź i wsie podłódzkie od początku XV do schyłku XVI w.*, [w:] Tamże, s. 80 - 81.

<sup>13</sup> R. Rosin, *Miasto Łódź ...*, s. 81.

<sup>14</sup> Tamże, s. 83; por. też R. Rosin, *Początki i rozwój Łodzi do XVI w.*, Łódź 1973, s. 17.

<sup>15</sup> *Atlas Historyczny Polski, województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI w.*, cz. I, Warszawa 1998.

z czasów późniejszych, których nie można było przewidzieć w momencie lokacji.

Zarówno dokument z 1414 r., jak i wydany przez Władysława Jagiełłę w 1423 r.<sup>16</sup>, potrzebny miastu do uzyskania pełni uprawnień miejskich, mówią o lokacji Łodzi na prawie magdeburskim. Daje nam to pewne wyobrażenie o wyglądzie miasta<sup>17</sup>. Rynek, czyli plac targowy miał wymiary ok. 105 na 85 m.<sup>18</sup> i kształtem przypominał romb. Powierzchnia rynku wynosiła zatem prawie 0,9 ha. Dla porównania rynek we Lwowie liczył 1 ha, w Warszawie 0,8 ha, a w Przemyślu 0,5 ha. Także rynek w Wolborzu miał podobne rozmiary do łódzkiego.

Podobnie jak i wszystkie ulice rynek nie był brukowany. Jeszcze w opisie miasta Łodzi sporządzonym przez burmistrza Antoniego Czarkowskiego w 1820 r.<sup>19</sup> możemy przeczytać, że “miasto całe nie jest brukowane”. Zabudowa w całości była drewniana. Trudno określić, ile działek wytyczono przy rynku. Według danych z 1777 r. znajdowało się tam 21 domów. Prawdopodobnie nie wszystkie działki zabudowano od razu<sup>20</sup>. Tradycyjnie domy wokół rynku należały do zamożniejszych mieszkańców. Zasada ta obowiązywała zapewne po części i w Łodzi, choć nie było tutaj chyba zbyt dużego zróżnicowania majątkowego. Świadczy o tym *Inwentarz miasteczka Łódź z 24 czerwca 1721 r.*<sup>21</sup>, w którym mieszczanie mieli oddawać “z domów tak rynkowych jako i ulicznych z każdego domu po gr 2 i kapłona 1”. Tak więc nie przeprowadzono tutaj rozróżnienia podatkowego na domy “lepsze” - w rynku i “gorsze” - w ulicach. Poziom zamożności był więc chyba raczej wyrównany, a może po

---

<sup>16</sup> Dokument, w którym Władysław Jagiełło, król Polski wyraża zgodę na założenie miasta Łodzi, nadaje mu prawo magdeburskie i pozwala na odbywanie targów we środy oraz 2 jarmarków rocznie (1423 r., 29 lipiec, Przedbórz), [w:] M. Bandurka, R. Rosin, dz. cyt., s. 104 - 108

<sup>17</sup> Por. cytowany opis z *Encyklopedii Staropolskiej*.

<sup>18</sup> Plany F. Johnneya z 1812/13 r., A. Brochockiego z 1859 r. oraz F. de Viebiga z 1820 r. mają podobną skalę: 1: 5000 czyli 1 cm = 50 m.

<sup>19</sup> *Opis miasta Łodzi sporządzony przez burmistrza Antoniego Czarkowskiego na zlecenie Komisji Województwa Mazowieckiego (1820 r., przed październikiem 6, Łódź)*, [w:] M. Bandurka, R. Rosin, dz. cyt., s. 118 - 120.

<sup>20</sup> Por. A. Zand, *Łódź rolnicza 1332 - 1793. Studium historyczne o topografii, stanie gospodarczym, organizacji prawnej i kulturze Łodzi*, “Rocznik Łódzki”, t. II, 1931, s. 84, 103.

<sup>21</sup> *Inwentarz miasteczka Łódź i wsi należących do klucza łódzkiego (1721, 24 czerwiec, Łódź)* [w:] M. Bandurka,

prostu stwierdzono, że w tak małym mieście różnicowanie opłat nie ma sensu. Zabudowa Łodzi miała charakter wiejski. Domy bogatszych mieszczan budowano z drewna, ale często na fundamencie z kamieni. Czasem, na wzór dworców szlacheckich, umieszczano w drzwiach wejściowych ganeczek. Dom składał się z kilku pomieszczeń: sieni, izb, komór. Domy biedniejszych mieszkańców wybudowane były w całości z drewna, miały mniej pomieszczeń - najczęściej trzy: sień, izbę i komorę. Właściwie nie różniły się od domów wiejskich. Natomiast biedota miejska posiadała domy o wiele gorsze. Czasami budowano je po prostu z chrustu i gliny. Często miały tylko jedno pomieszczenie. Przy większości domów znajdowały się obory, a niekiedy także stodoły, chociaż stawiania tych ostatnich wśród zabudowań miejskich raczej unikano ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Jedynymi wyróżniającymi się budynkami w mieście były: ratusz i kościół. Trudno precyzyjnie określić datę powstania ratusza. Znany jest dokument z 1585 r.<sup>22</sup>, w którym burmistrz i rajcy miasta Łodzi pozwalają Maciejowi Doczekałowiczowi wybudować ratusz. Wskazywałoby to na datę powstania ratusza. Interesujące jest jednak zdanie, na które natrafiamy w dokumencie wydanym prawie dwadzieścia lat wcześniej, bo w 1561 r.<sup>23</sup>, przez Jakuba Uchańskiego, biskupa włocławskiego i pomorskiego, który określa prawa i powinności mieszkańców miasta Łodzi. Zdanie to brzmi następująco: “(...) tymże mieszczanom naszym udzielamy i dajemy całkowitą swobodę ratusz dla potrzeb i wygody własnej tegoż miasta na nowo zbudować (...)” Wynikałoby z tego, że ratusz istniał już wcześniej, tzn. przed 1561 rokiem<sup>24</sup>. Wraz z lokacją miasta zaistniała potrzeba utworzenia siedziby władz miejskich. Wiadomo, że początkowo ośrodek władzy znajdował się po prostu w domu wójta, a od lat 70.

---

R. Rosin, dz. cyt., s. 113 - 117 .

<sup>22</sup> *Dokument, w którym burmistrz i rajcy miasta Łodzi pozwalają Maciejowi Doczekałowiczowi wybudować ratusz (1585 r., kwiecień 11, Łódź)*, [w:] M. Bandurka, R. Rosin, dz. cyt., s. 112 - 113

<sup>23</sup> *Dokument, w którym Jakub Uchański, biskup włocławski i pomorski określa prawa i powinności mieszkańców miasta Łodzi (1561 r., październik 12, Włocławek)*, [w:] M. Bandurka, R. Rosin, dz. cyt., s. 108 - 111

<sup>24</sup> Ku takiej koncepcji skłania się Waclaw Pawlak, *Patrząc na starą fotografię. Szkice starołódzkie*, Łódź 1981, s.

XV w. rada miejska zbierała się w domu burmistrza. Wydaje się więc, że mimo iż zwrot “na nowo” może sugerować wcześniejsze istnienie ratusza, chciano w ten sposób wyrazić raczej chęć postawienia nowego, nigdy wcześniej nie istniejącego, budynku dla magistratu, który zastąpiły siedziby w domach wójta i burmistrza. Jednak mimo formalnej zgody na wybudowanie ratusza, inwestora znaleziono dopiero 24 lata później. Dokument z 1585 r. zawiera opis, na podstawie którego możemy sobie wyobrazić wygląd łódzkiego ratusza. Czytamy tam m. in.: “(...) na dole izba wielka, z niej kownata, sień, stajnia, na górze letnie siedzenie, izdebka. A my mieszczanie swym kosztem wieżycę cudną zbudować mamy.” Ciekawa jest kwestia własności ratusza. Okazuje się, że ratusz nie należał do miasta, tylko do głównego inwestora czyli Doczekałowicza. W przypadku sprzedaży ratusza miasto miało jedynie zagwarantowane prawo pierwokupu. Władze miejskie miały także prawo do obradowania w ratuszu, czego nie mógł im zabronić właściciel. Po sześciu latach wolnizny Doczekałowicz lub jego sukcesorzy mieli płacić czynsz z ratusza w wysokości jednego złotego polskiego (choć tego nie określono - chodzi tutaj prawdopodobnie o czynsz roczny). Ratusz oprócz miejsca obrad miał być także miejscem szynkowania piwa i wina oraz palenia gorzałki (wszystko to bez podatków) czyli pełnił też rolę karczmy. Oprócz tego biskup Jakub Uchański w przytoczonym już wcześniej dokumencie z 1561 r. zezwolił “(...) mieszkańcom rzeczzonego miasta naszego Łodzi pospolite towary i jakiegokolwiek rzeczy (...) w (...) ratuszu i koło ratusza sprzedawać i targować stale i na wieki bez opłacania (...) opłaty lub jakiegokolwiek targowego”.

Ratusz pełnił swe funkcje do XVIII wieku - chociaż okazuje się, że nie wszystkie, bowiem aż do XVII wieku rada miejska obradowała nadal w domu burmistrza (taki stan rzeczy motywowano tym, iż budynek ratusza był zbyt ciasny). Ostatnia znana wzmianka na temat ratusza pochodzi z 1727 r.

W wieku XVIII Łódź przeżywała okres największego upadku. Miasto miało wtedy mniej mieszkańców, niż niektóre wsie. Zapewne zmniejszyła się



też wtedy rola władz miejskich. Prawdopodobnie ratusz został rozebrany jako budynek podupadły i nikomu niepotrzebny, podobnie jak miało to miejsce w wielu innych miasteczkach w tym okresie (nawet w tak ważnym dla biskupów włocławskich mieście jak Wolbórz). Jak szybko o nim zapomniano, świadczy znany nam już opis Łodzi z 1820 r. Na pytanie komisji: “jakie były instytucje przy założeniu [miasta]? I jakie gmachy publiczne? Które z nich upadły i dlaczego? Jakie później przybyły i jakie w obecnym czasie znajdują się?” - burmistrz odpowiada: “żadne nie były instytucje i gmachy, żadne przy założeniu ani też dotąd nie przybyły”. Na planie Viebiga z 1820 r. w północno – wschodnim narożniku rynku zaznaczony jest “dom gminny”, który od czasów popruskich nazywano “ratuszem”. Jednakże związane jest to zapewne z etymologią słowa: “ratusz” to po niemiecku “rathaus” czyli “dom rady”<sup>25</sup>. “Domu gminnego” nie można utożsamiać z dawnym budynkiem ratusza, co zdaje się czynić B. Baranowski<sup>26</sup>. Nowy ratusz wybudowano dopiero w 1827 r. przy Nowym Rynku, czyli przy dzisiejszym Placu Wolności.

Od północy graniczył z rynkiem Plac Kościelny. Kościół znajdował się w najwyższym punkcie miasta 213 m. n.p.m.<sup>27</sup>, dlatego też tereny te były nazywane Górką lub Górkami Kościelnymi, czy też Plebańskimi<sup>28</sup>. Plac wokół kościoła był nieco większy od rynku, miał kształt trapezu. Jego północna podstawa miała ok. 130 m., południowa ok. 110 m., szerokość zaś 105 - 110 m. Jak wiadomo, kościół istniał już zapewne przed lokacją miasta. Był to typowy wiejski drewniany kościółek. Również następna świątynia, którą wzniesli mieszkańcy w XVIII w. na miejsce starej, była drewniana. W XIX w., kiedy miasto weszło na drogę gwałtownego rozwoju, skromny budynek kościelny

---

<sup>25</sup> Por. J. Raciborski, *Dawny ratusz łódzki*, “Rocznik Łódzki”, t. I, 1928, s. 191.

<sup>26</sup> Por. B. Baranowski, *Łódź i okolice na przełomie XVIII i XIX w. (1793 - 1820/1823)*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta.*, t. I, Warszawa – Łódź 1980, s. 138.

<sup>27</sup> Wyjaśnia to w pewnej mierze dlaczego w okresie przedlokacyjnym kościół wybudowano właśnie w tym miejscu: miał on stanowić punkt orientacyjny dla podróżnych. Wśród ówczesnej niskiej zabudowy kościół widoczny był zapewne z odległości kilku kilometrów.

<sup>28</sup> Interesujące jest, że A. Zand sytuuje kościół w zupełnie innym miejscu, a mianowicie na zachód od rynku pomiędzy ulicami Drewnowską, a Podrzeczną; por. A. Zand, dz. cyt., s. 86.

okazał się niewystarczający. Rozebrano go więc i przeniesiono na ulicę Ogrodową, gdzie można oglądać go do dzisiaj (parafia św. Józefa). Na jego zaś miejscu wybudowano kościół murowany (pod koniec XIX w.), który w większej mierze mógł zaspokoić potrzeby łodzian (obecna parafia Wniebowzięcia NMP). Ciekawa jest sprawa orientacji przestrzennej kościołów. Kościół drewniany ustawiono wejściem na wschód (także po przeniesieniu na ulicę Ogrodową), natomiast późniejszy murowany wejściem na zachód. Marek Koter wiąże to z koncentracją życia miejskiego: początkowo we wschodniej części miasta, później w zachodniej<sup>29</sup>. Pamiętać jednak należy, że każdy kościół to budynek orientowany i powinien być skierowany absydą na wschód, a głównym wejściem na zachód. O ile kościół drewniany z niewiadomych przyczyn został ustawiony odwrotnie (mimo, iż Łódź należała do biskupa!), to murowany postarano się już zorientować prawidłowo. I raczej tutaj należy upatrywać przyczyny zmiany w ustawieniu wejść do łódzkich kościołów, a nie w zmianie koncentracji życia miejskiego.

Można przypuszczać, że w przypadku Łodzi zabudowa dzieląca oba place (tj. rynek i plac kościelny), powstała dopiero w XVI w. - wcześniej tworzyły one całość. Przemawia za tym fakt, iż ulica Kościelna pojawia się w dokumentach dopiero w XVI w – czyli dopiero wtedy zaistniała potrzeba nazwania przejścia z rynku na plac przykościelny, które to przejście było wynikiem nowopowstałej zabudowy.

Należy zadać pytanie, czy łódzki rynek spełniał wszystkie funkcje i w pełni zaspokajał potrzeby mieszkańców. Rynek miał między innymi pełnić rolę centrum handlowego, zarówno dla miasta, jak dla okolicznych wsi. Kolejni właściciele Łodzi - biskupi włocławscy - starali się podnieść walory handlowe miasta. Świadczy o tym już dokument lokacyjny z 1414 r., który zwalnia handlujących na rynku od opłaty targowej. Służyć temu miały jednak przede wszystkim stosunkowo liczne targi i jarmarki. W znanym nam już dokumencie

---

<sup>29</sup> M. Koter, dz. cyt., s. 42.

lokacyjnym z 1423 r. dzień targowy ustalono w każdą środę. Ustanowiono też dwa jarmarki: nazajutrz po Bożym Ciele i nazajutrz po Wniebowzięciu NMP, czyli 16 sierpnia. Kupcom i innym osobom zapewniono pełną wolność handlu. Jednak przez resztę omawianego okresu terminy targów i jarmarków ulegały licznym zmianom. Co było przyczyną tego zjawiska? Powodem była chęć ratowania podupadającego handlu łódzkiego, ale także konieczność przystosowania się do zmian w terminach targów i jarmarków odbywających się w okolicznych miejscowościach. Rolniczy charakter miasta sprawiał, iż działalność handlowa była przez mieszczan traktowana raczej ubocznie. Niewielu zajmowało się handlem zawodowo, gdyż nie był on zbyt pewnym źródłem utrzymania. Przypomnijmy, że Łódź otoczona ze wszystkich stron silniejszymi organizmami miejskimi miała bardzo mały rynek lokalny. Nie tylko okolicznym chłopom, ale nawet mieszczanom łódzkim mogło bardziej opłacać się odwiedzanie targów i jarmarków lepiej rozwiniętych miast, chociażby ze względu na większy wybór towarów, czy spodziewane niższe ceny. Tak więc jednym ze sposobów na wzmocnienie pozycji Łodzi miało być zapewne wspomaganie handlu przez zamianę terminów targów i jarmarków na dogodniejsze dla mieszczan i okolicznych mieszkańców, a także na takie (na co zwraca uwagę dokument z 1433 r.), które miały nie kolidować z terminami targów w innych miastach. Jednak mimo tych zabiegów łódzki handel nadal przeżywał trudności. Rynek spełniał zatem funkcję handlową tylko w pewnej ograniczonej mierze. Zaspokajał zapewne codzienne potrzeby mieszkańców, ale w szerszym kontekście nie przyczyniał się do rozwoju gospodarki miasta.

Nie ulega wątpliwości, że życie mieszkańców miasta skupiało się wokół rynku. Stanowił zatem swego rodzaju centrum informacyjne. Tutaj, za sprawą władz miasta, współmieszkańców, a także przyjezdnych – zwłaszcza w dni targowe - można było poznać najnowsze wieści dotyczące nie tylko miasta, ale także bliższej i dalszej okolicy.

Rynek wypełniał też swoje funkcje administracyjne i sądowe. Nie były

one zbyt wyeksponowane. Jak wiemy, władze miejskie częściej urzędowały w domu wójta lub burmistrza, niż w ratuszu, który na co dzień kojarzył się chyba bardziej z karczmą i kramami. Możliwe też, że była to po prostu kwestia wygody: ratusz zapewne niewiele różnił się od domu burmistrza, również znajdującego się w rynku (być może tylko wieżą z dzwoneczkiem), a zważywszy na to, iż mieściły się tam karczma i zajazd, niekoniecznie musiał być najdogodniejszym miejscem do urzędowania. Zatem stary ratusz łódzki niekoniecznie był symbolem władzy świeckiej. Bez względu jednak na to, gdzie zbierały się władze miejskie – w domu burmistrza czy w ratuszu – centrum administracyjne mieściło się na rynku.

Potrzeby religijne zaspokajane były przez kościół. Odgrywał on znaczną rolę w życiu Łodzian. Najprawdopodobniej wszyscy mieszkańcy byli katolikami (osiedlanie się w mieście np. Żydów utrudniał fakt, iż należało ono do Kościoła). Uczestniczyli więc wspólnie w życiu religijnym miasta (msze, święta, odpusty, pogrzeby). Z kościołem łódzkim wiązało się też istnienie szpitala (powstał w XVI w., w 1672 r. spalił się i nie został już odbudowany) oraz szkółki parafialnej (od XVI w.) - jedynej w mieście. Ciekawe też, że z czasem przestano dbać zarówno o ratusz, jak i o kościół. O pierwszym w ogóle zapomniano, a drugi znacznie podupadł (zapis pochodzący z 1820 r. podaje, że “dach na kościele prawie obleciał”). Zapewne spełniały one jednak swoje funkcje – kwestią sporną może być jedynie: w jakiej mierze.

Stary Rynek łódzki pełnił także funkcje “rozrywkowe”. Okazji do zabawy dostarczały targi i jarmarki. Duże znaczenie miały karczmy, z których jedna, jak wiadomo, mieściła się w ratuszu. Władze pruskie założyły w rynku jeszcze jedną karczmę. W XVIII w. duże znaczenie miała także karczma proboszczowska. Pewną formą rozrywki były też wymierzane na rynku kary. Najczęściej było to wystawienie zakutego w kuny przestępcy na widok publiczny. Niejeden raz mieli też mieszkańcy łódzcy okazję obejrzeć egzekucję skazańca. Niektóre z nich (np. ścięcie) wykonywano w pobliżu ratusza.

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że łódzki rynek spełniał swoje funkcje – jednak wydaje się, że w ograniczonym wymiarze. Wynikało to zapewne w dużej części z opisywanej już, niekorzystnej sytuacji miasta. Plac miejski zapewniał mieszkańcom zaspokojenie podstawowych potrzeb zarówno materialnych, jak i duchowych, a problemy Łodzi wynikały raczej ze splotu niepomyślnych wydarzeń i czynników, niż ze złej organizacji rynku i życia miejskiego.